

Iwona Piastowska

Piosenka mazowiecka

A jeżeli przyjdę wiosną nad głębinę
A bodaj się wszyscy śmieli, pewnie gdzieś popłynę
Między wierzby krzywe, co się słońcem mienia
Albo wyspy wikliny szumiące zielenią.

D A
e H⁷ e H⁷ e

Zaraz się zachwycę, zaraz się zasłucham
W jakieś bajdy zaplątane w barokowych słuchach
Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie,
Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.

Nic więcej, bo przecież nad taką równiną
No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć
Od końca do końca, na teraz na teraz i zawsze
No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć.

D Fis
h E A

A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem
Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem
A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki
Wrócę przecież jak inni drugim brzegiem rzeki.

Nic więcej, bo przecież nad taką równiną...